



MIŁOŚĆ

Miłość jest przede wszystkim i ostatecznie potrzebą. Ludzka miłość jest najgłębszą potrzebą bliskości, połączenia i bezpieczeństwa z innymi ludźmi. Jest potrzebą wymiany w braniu i dawaniu, dzięki której rośniemy my i inni. Dzięki tej wzajemnej potrzebie ludzie się odnajdują i kochają wzajemnie. Miłość ta jest tym silniejsza, im szerzej i dłużej kochający ofiarowują sobie wzajemnie spełnienie w tym, czego potrzebują.

W tej wymianie potrzeba ulega zaspokojeniu, a kochający stają się wolni, żeby wychodząc ponad tę potrzebę otworzyć się na inne zadania i przyczynić się bardziej do dobra wielu, co będzie możliwe tylko przez rezygnację. Jeśli jednak nie zostanie zagwarantowane podstawowe bezpieczeństwo i prawo do podstawowych potrzeb, wtedy osłabnie siła do tego innego działania.

A co z tymi, którzy kochają burzliwie? Czy są inni? Rilke mówi o nich: „Ach, na wzajem sobie tylko zasłaniają swój los”. Ta miłość łatwo się ulatnia. Tym większe jest potem otrzeźwienie.

Dzięki wzajemnemu uznaniu, że potrzebujemy się wzajemnie, stajemy się skromni, w harmonii z naszą prawdą. Z tej harmonii czerpiemy też siłę do czegoś innego, co prowadzi nas poza nas samych, na przykład do dzieci. Również to jest pewna potrzeba. Jednak ta potrzeba nie umniejsza w niczym miłości. Przeciwnie. Czyni miłość dopiero możliwą i wielką.